№ 115. Sobota 21. Maja 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na wsparcie pogorzelców w Zaleszczykach złożyły gminy powiatu załozieckiego 12 zł. w. a., i pieniądze te zostały odesłane na przeznaczony użytek.

Według doniesienia od c. k. Namiestnictwa w Bernie z dnia 8. b. m. wygasła w Morawii zaraza na bydło, co niniejszem podaje się do wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 12. maja 1864.

Część nieurzędowa.

Lwów, 21. maja.

Obadwa główne mocarstwa niemieckie przedłożyły spólny swój program na konferencyi londyńskiej, pełnomocnicy duńscy pp. Bille i Znaade wzięli go do zreferowania. Co do osnowy tego programu podają tak wiedeńskie jak i zagraniczne dzienniki rozmaite wersye, jednak autentyczne szczegóły jego nie doszły jeszcze do wiadomości powszechnej. Jak się zdaje, przystąpił także pełnomocnik związku p. Beust do austryacko-pruskiego programu, i przeto jest wszelka nadzieja, że niemieccy członkowie konferencyi dążyć będą z zupełną jednomyślnością do zamierzonego celu. Znaczna część prasy niemieckiej kładzie główny nacisk na tę jednomyślność i występuje tym sposobem stanowczo przeciw projetom anexyjnym i czynionym w tym względzie usiłowaniom.

Jakie zaś stanowisko zajął rząd pruski w obec konferencyi, wskazuje to całkiem wyraźnie nota pana Bismarka z 15. b. m. do posła pruskiego w Londynie, ogłoszona przedwczoraj w *Nordd. Allg. Ztg.* W nocie tej bowiem powiada przy końcu p. Bismark: „Rząd pruski jest zupełnie wolnym od zobowiązań wypływających z traktatu londyńskiego z r. 1852 i uprawnionym do roztrząsania wszelkiej innej kombinacyi niezależnie od tego traktatu. Że rozwiązanie tej sprawy, mającej doniosłość europejską, zamierzone zostało łącznie z innemi mocarstwami, wpływa to z natury politycznych stosunków, i rząd też tylko taki stosunek uznawał w oświadczeniu swojem z 31. stycznia r. b. Zadaniem więc konferencyi może być jedynie spólne wyszukanie środków i obradowanie nad niemi.“

Monitor *francuzki* z 19. b. m. zaprzecza pogłoskom o zmianach w ministerstwie i o istnieniu pisma ministra stanu p. Rouhera do Cesarza. Podobnież utrzymuje *La France*, że nie ma żadnego powodu do przypuszczania takich zmian i że w ciągu sesyi ciała prawodawczego pewnie one nie nastąpią. — Pan Beust spodziewany był w Paryżu dnia 20. b. m.

W piemonckiej izbie deputowanych wniesiona została na dzień 18. b. m. mocya, ażeby rząd przeszkadzał zbieraniu świętopietrza w kraju, ale izba przeszła nad tym wnioskiem do porządku dziennego.

Berlingska gazeta z 17. b. m. ogłosiła obszerny raport ministra marynarki o bitwie morskiej pod Helgolandem, w którym uznaje zręczne manewrowanie i trafność strzałów eskadry austryackiej, a w końcu powiada: Niechcąc naruszać neutralnego terytoryum Helgolandu, musieliśmy zaprzestać ścigania o cztery mil kwadratowych od Helgolandu. Eskadra duńska pozostawała aż do godziny $3\frac{1}{2}$ z rana we wschodniej stronie Helgolandu, a potem popłynęła skutkiem depeszy ministra marynarki w kierunku północnym. Ani w walce jednak ani po bitwie, niebył żaden okręt duński niezdatny do dalszego działania.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 21. maja. Szematyzm dla Galicyi na rok 1864 opuścił właśnie prasę.

Cena tego dzieła naznaczona została jak w roku zeszłym na 1 złr. 30 c. w. a. i nabyć je można we Lwowie u ekonomatu finansowej dyrekcyi krajowej (Łyczakowska ulica Nr. 521 $^{4}/_{4}$), a w miastach obwodowych u władz obwodowych i u c. k. finansowych dyrekcyi powiatowych.

Lwów, 20. maja. Gazeta wieczorna wiedeńska z dnia 18. maja zamieściła artykuł następujący:

„W poświadczeniu wskazówek przez nas podanych piszą z Londynu do powszechnej augsburgskiej gazety, iż demokratyczna mowa p. Gladstona w izbie niższej sprowadziła niezgodę między stronnictwem liberalnem, którego pewna część zwróciła się ku konserwatystom. Pan Gladstone stracił miłość w parlamencie i pod tym względem administracya obecna poniosła cios stanowczy. Torysi mają nadzieję wystąpienia wkrótce jako wielkie stronnictwo konserwatywne, które stronnictwu liberalnemu śmiało rękawicę rzucić będzie mogło. Naturalną zaś jest rzeczą, iż w obec takowych okoliczności obiegają pogłoski o przesileniu ministeryalnem.“

„Podobneż pogłoski obiegają w Paryżu i według gazety kolońskiej nabierają coraz więcej konsystencyi. Przesilenie ministeryalne poprzedzić ma wiele zmian w osobach prefektów i urzędników wyższych. W niektórych kółkach obiega nawet spis nowych ministrów, za który jednak korespondent gazety kolońskiej ręczyć nie może. Nowi ministrowie mają być następujący a mianowicie: p. Persigny, prezez rady ministrów i minister stanu, hr. Walewski minister spraw zewnętrznych, radzca stanu Thuilier, znany mowca, który na obecnej kadencyi ciała prawodawczego opozycyi tak zręcznie umiał odpowiadać zostać ma ministrem spraw wewnętrznych lub ministrem bez teki z obowiązkiem bronienia polityki rządowej w ciele prawodawczem; p. Vuitry, prezes banku zostać ma ministrem skarbu. Kombinacya ta byłaby wiernym wyrazem poglądu p. Persignego względem zachowania pokoju na zewnątrz a zasad konserwatywnych wewnątrz kraju, obok najwyższego uwzględnienia materyalnego dobra ludności. P. Rouher zostałby prezesem rady państwa na przypadek gdyby do kombinacyi tej przystąpić chciał.“

Wiedeń. 19. maja. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.) Najjaś. Pan* udziela dziś jak zwykle we czwartek posłuchania. — Wczoraj z rana o godzinie 7mej odbył Jego Ces. Mość przegląd wojska na błoniach pod Schmelz, gdzie byli obecni także Arcyksiążęta *Rainer*, *Wilhelm*, *Leopold* i *Ludwik Wiktor*. Później przybył Jego Mość Cesarz do miasta i przyjmował ministra marynarki, barona Burgera. — *Najjaś. Pan* mianował komendanta wojsk w Istryi, fml. *Ernesta Harlunga*, właścicielem opróżnionego 47go pułku piechoty, hrabiego Kińskiego, a fml. *Wilhelma Mertens* ad latus komenderującego jenerała w Banacie, drugim właścicielem 11. pułku piechoty Następcy tronu saskiego. — Arcyksiążę *Ferdynand* przybył tu z familią z Berna. — Pruski korpus strzelców miejskich mianował W. *Księcia Toskańskiego* właścicielem 7., a Jego Ex. ministra *Schmerlinya* właścicielem 3. kompanii.

Francya.

Paryż. 15. maja. *(Posiedzenie ciała prawodawczego.)* Wczorajsze posiedzenie ciała prawodawczego było nader ożywione a nawet burzliwe. Na porządku dziennym był budżet ministeryum spraw wewnętrznych, sekcya policyi. P. Eugen. Pelletan powstał gwałtownie przeciwko prawu bezpieczeństwa publicznego. Prawo to daje rządowi władzę internowania do Algieryi każdego co raz jeden za polityczne przestępstwo skazany został. P. Pelletan dziwi się, iż rząd który opierać się ma na zasadach 1789 roku dla bezpieczeństwa swego tak srogiego prawa wyjątkowego potrzebować może. Zwraca następnie uwagę, iż prawo to nie jest skierowane przeciwko tajnym stowarzyszeniom, bo członkowie takowych stowarzyszeń ulegają transportacyi do Kajenny, miało ono być skierowane przeciwko wyrzutkom społeczeństwa. Dotąd jednak użyte zostało przeciwko trzem osobom, mianowicie przeciwko margrabi de Flers, urzędnikowi sądowemu, przeciwko p. Scheurer, bogatemu fabrykantowi i przeciwko p. Taule, uczniowi medycyny. Te trzy osoby uwięzione zostały wskutek listów, które na poczcie zabrano. P. Scheurer został skazany na trzech miesięczny areszt i takowy odsiedział. Lecz czyż jest wolnym po odsiedzeniu kary? Bynajmniej jest on więźniem stanu na słowo honoru i w każdej chwili na bezimienną denuncyacyę może być z łona rodziny wyrwany i do Algieryi wysłany. Mowca powstaje przeciwko prawu, które dwie kary na obwinionego orzeka jedną sądową drugą administracyjną. Prezes izby książe Morny odpowiedział z niezwykłą gwałtownością, iż prawo o bezpieczeństwie publicznem wotowane było z powodu zamachu Orsiniego, że jest nader mądre i zbawienne, że prawo to nie ma na celu uprzedzić zbrodnie, że krytyka p. Pelletan najlepszą jest tego prawa pochwałą. Większość tak mocno się wzburzyła, iż formalnemi krzykami zagłuszała mowców opozycyi i nie dopuściła do zabrania głosu pp. Juliusza Favre, Thiersa, Picard i innych, którzy za Pelletanem przemawiać chcieli. W końcu rozprawy zamknięte a budżet policyi znaczną większością głosów, według propozycyi rządowej przyjęty zostat.

Włochy.

(Stan rzeczy we Włoszech. — Prześladowanie kościoła katolickiego. — Rozmaite wiadomości.) Donosiliśmy już kilkakrotnie o okropnym stanie rzeczy w prowincyach neapolitańskich, o okrucieństwach jakich się tam piemonccy uzurpatorowie dopuszczają, o rozbojach, morderstwach i napadach należących do porządku dziennego w kraju, który przed kilkoma dopiero laty pod prawowitą dynastyą najzupełniejszą cieszył się spokojnością. *Jen. kor.* zamieszcza wiele szczegółów malujących nieznośne położenie mieszkańców we wszystkich prawie stronach pięknej Italii; powszechna augs-

burgska gazeta potwierdza te wiadomości i pisze obszernie o prześladowaniu kościoła katolickiego przez władze piemonckie. Największa część biskupów neapolitańskich jest na wygnaniu, w Ankonie Piemontanie uwięzili arcybiskupa kardynała Morichini, obwiniając go, iż nakazał duchowieństwu, ażeby odmawiało absolucyi tym urzędnikom papieskim, którzy przeszli w służbę piemoncką. Sądy uznały kardynała niewinnym i tenże natychmiast uwolniony został.

W Neapolu przyjmowano z wielką radością okręt liniowy „Re Galantuomo" z Nowego Jorku przybywający, o którym były doniesienia, że utonął. „Re Galantuomo" wypłynąwszy z Nowego Jorku w połowie marca, walczyć musiał z 33 dniową nieustającą burzą, wyrzucić musiał w morze połowę swych dział całą amunicyę i wielką część żywności. Załoga dała wiele dowodów zręczności i odwagi. W Gibraltarze „Re Galantuomo" zjechał się z „Nowarą", na której pokładzie płynie do Mexyku nowo obrany monarcha; kapitan dowódzca „Re Galantuomo" miał zaszczyt być zaproszony na obiad przez cesarza mexykańskiego.

Niemcy.

(Stan rzeczy w Poznańskiem.) O położeniu rzeczy w Poznańskiem, *Posener Zeitung* ogłasza następującą korespondencyę ze Środy: „Przytłumienie powstania oddziaływa w swych skutkach niepomyślnie tak na nasz okręg, jak i na wszystkie inne okręgi graniczne. Liczne w ostatnich czasach dokonane aresztowania lojalnych nieraz właścicieli dóbr, często powtarzane rewizye u osób, które zachowywały się dotąd spokojnie, zachwiały przedewszystkiem zaufaniem pod względem interesów i przyczynią się w wielu wypadkach do ruiny finansowej pomienionych właścicieli dóbr. Dania przytułku ludziom, którzy brali udział w powstaniu i wracają z Polski bez żadnych legitymacyi, Polak odmówić nie może bez narażenia się swym ziomkom i bez wystawienia się na czynne obelgi i denuncyacye ze strony zbiegów; z drugiej zaś strony, w obec ogłoszonego w przedostatniem piśmie urzędowem rozporządzenia, stanowiącego, że wszyscy „zbiegowie rosyjsko polscy" powinni być natychmiast meldowani pod zagrożeniem kary 5 do 10 talarów, i że po zapadnięciu prawnej decyzyi, ma być rozciągnięty dozór policyjny — Polak pozostaje w sprzeczności ze swym obowiązkiem obywatela państwa i ze swemi uczuciami jako człowiek. Niejednokrotnie może się zdarzyć, że przewinienie uwięzionego właściciela dóbr zależy na daniu schronienia takiemu, niekiedy bardzo niedyskretnemu odrodzicielowi Polski, tak iż uwięzienie nie pociągnie za sobą żadnych innych skutków, z wyjątkiem zawikłania interesów prywatnych. Landraci okręgowi mogą znajdować się w położeniu bynajmniej nie przyjemnem, w ich bowiem ręku spoczywa tak bezpieczeństwo i interes administracyjny mieszkańców i rządu, jak i utrzymanie politycznego, od czasu do czasu zmiennego sposobu zapatrywania się tego ostatniego. Ta ostatnia okoliczność spowodowała bezwątpienia mianowanie osobnych komisarzy, w osobie landrata Madai dla departamentu rejencyjnego Poznańskiego, i radzcy rządowego Baffel dla departamentu Bydgoskiego; komisarze ci, jako organa centralne, są ze wszech miar najwłaściwsi do skutecznego i rychłego przedsiębrania niezbędnych środków, bez zbytniego narażania landratów okręgowych, i pod tym względem wyznaczenie bez ich spółudziału podobnego organu nie może być dla nich niemiłem; z drugiej zaś strony połączone być mogą z tem niektóre sprzeczności, do liczby których zaliczyć można szerzoną w tutejszym okręgu wiadomość, że pięknie utrzymywany ogród kwiatowy i owocowy w dobrach Czarnotek, został przy szukaniu broni całkiem rozkopany pod kierunkiem komisarza powiatowego z sąsiedniego okręgu Szremskiego, bez wezwania do udziału w tej czynności właściwego landrata okręgowego lub jakiego urzędnika przez niego wyznaczonego. Powaga władzy okręgowej wydaje się przez takie postępowanie osłabioną. Lecz uwieńczone powodzeniem rezultaty nie jednej rewizyi, zniewoliły do zwiększenia ostrożności przed przystąpieniem do szukania efektów wojskowych i do zaniechania przedwczesnych zawiadomień. W zeszłym tygodniu dzieci znalazły karabin pod mostem, na drodze z Madrego do Garbów, w niegłębokim dole; w skutek tego dokonano rewizyę i znaleziono mnóstwo broni nie zbyt kosztownej; w przeszły poniedziałek, fornal dworski niemieckiego właściciela dóbr Garby, jadąc do lasu, ujrzał pod mostem, w dole napełnionym wodą, kilka pływających siodeł; wezwano sołtysa wiejskiego, który zawiadomił o tem komisarza okręgowego, i ten, wraz z przybyłym jednocześnie patrolem kirysyerów, wydobył z wody worki ze znaczną liczbą munsztuków, trzeli, siodeł, kociołków, czapek, ładunków, bagnetów i t. d.; widocznie przedmioty te wrzucone były do wody poprzedniej nocy, gdyż w jednej manierce proch był jeszcze suchy. W podobnym wypadku łatwo paść może podejrzenie co do ukrywania broni na całkiem niewinnego właściciela majątku, w którym podobne przedmioty zostały znalezione, i spowodować aresztowanie go przez wojsko. Z wyjątkiem przeto bardzo małej, nic nieznaczącej cząstki, ogół mieszkańców okręgu życzy sobie rychłego powrotu do porządku."

Królestwo Polskie.

Warszawa, 17. maja. *(Opłata konsensowa od starozakonnych.)* *Dzien. Pow.* ogłasza następujące rozporządzenie:

W imieniu Najjaśniejszego Aleksandra II., Cesarza Wszech Rosyi, Króla Polskiego, i t. d., i t. d., i t. d.

Rada administracyjna Królestwa.

Wziąwszy na uwagę Art. 3 Najwyższego ukazu z d. 24. maja (5. czerwca) 1862 r., którym objawioną została wola Najwyższa, aby zmiany w podatkach szczególnych na starozakonnych oddzielnie nałożonych zaprowadzać stopniowo, ze względem jednak na potrzeby skarbu Królestwa, bacząc oraz, że właśnie te potrzeby skarbu Królestwa nie dozwalają ubytku z tego źródła w roku 186⁴/₅; rada administracyjna na przedstawienie komisyi rządowej przychodów i skarbu, postanowiła i stanowi:

Art. 1. Opłata konsensowa pobierana za przedłużoną starozakonnym do d. 18. (30.) czerwca r. b. wolność trudnienia się zarobkami propinacyjnemi po miastach i osadach, używających swobód miejskich, ze względu na teraźniejszą potrzebę skarbu, utrzymuje się bez zmiany na rok, od d. 19. czerwca (1. lipca) r. b. do d. 18. (30.) czerwca 1865 r. i ciż starozakonni, oraz wdowy i sieroty po ukonsensowanych starozakonnych, wydane mieć sobie będą konsensa, na ten rok za dotychczasową opłatą, pod warunkami, obowiązkami i przepisami karnemi, w postanowieniach z d. 25. maja (6. czerwca) 1848 r. Nr. 22.310, 22. maja (3. czerwca) 1862 r. Nr. 11.024 i 16. (28.) kwietnia 1863 r. Nr. 22.344 wskazanemi.

Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, rada administracyjna, komisyi rządowej przychodów i skarbu poleca.

Działo się w Warszawie dnia 23. kwietnia (6. maja) 1864 r.

Namiestnik, jenerał-adjutant, (podp.) hr. *Berg*.

Dyrektor główny prezydujący w komisyi rządowej przychodów i skarbu, (podp.) *A. Bagniewski*.

P. o. sekretarz stanu, (podp.) *A. Zaborowski*.

(Demonstracye kościelne. — Wyroki sądu wojennego.) Jak piszą z Warszawy do *Neue Pr. Ztg.*, zaczynają się znowu w Warszawie demonstracye kościelne. W uroczystość Sgo Stanisława (patrona Polski) śpiewano znowu w kilku kościołach pieśni rewolucyjne; w jednym kościele katolickim zdołał ksiądz tylko tym sposobem przyjść do słowa, że kazał ze wszystkich sił dzwonić, poczem upraszał usilnie zgromadzenie, azeby się rozeszło, i zakończył nabożeństwo. W innym kościele było tego dnia bardzo podburzające kazanie, za co aresztowano zaraz księdza. Również ma się burzyć młodzież szkolna w gimnazyach, co wprawia w wielki kłopot nauczycieli. Wszystko to przypisują nieprzyjaźnym wyrazom Papieża w ostatniej alokucyi jego, gdyż Polacy sądzą, że taki atak musi mieć jakieś tajemne oparcie.

Ruski Inwalid donosi, że porucznik Chodasiewicz i kapitan sztabowy Czyżyk skazani zostali za udział w powstaniu polskiem na utratę wszystkich praw i 20 letnie roboty w kopalniach. *Czas* powiada, że Czyżyk oddał się sam w ręce władzy.

Rosya.

Wilno. *(Wyjazd Murawiewa.)* Rozkaz do wojsk wileńskiego wojennego okręgu, i konsystujących w guberniach mohylewskiej, witebskiej i augustowskiej z 25. kwietnia v. s. brzmi: Za najwyższem zezwoleniem wyjeżdżając do Petersburga, poruczam memu pomocnikowi jako dowodzącego wojskami wileńskiego wojennego okręgu jenerał - adjutantowi, jenerał - lejtnantowi *Kryżanowskiemu*, objąć na czas mej nieobecności dowództwo nad temi wojskami. (podpisano) Jenerał piechoty, *Murawiew*.

Kuryer Wileński pisze: „Podajemy do powszechnej wiadomości, że podczas nieobecności głównego naczelnika kraju, proszący mogą tak jak dawniej zgłaszać się do zamku dla podawania próźb. Jenerał - adjutant *Kryżanowski* będzie przyjmował codziennie w zamku o godzinie 1. po południu."

Petersburg. *(Przybycie Murawiewa do Petersburga.)* Podajemy z gazet St. Petersburgskich wiadomość o wyjeździe z Wilna Jenerała Murawiewa i przybyciu jego do Petersburga. — JW. Jenerał dnia 25go kwietnia (v. s.) o godzinie 4ej po południu przybywszy w Wilnie do dworca kolei żelaznej, niespodziewanie zastał tam liczne towarzystwo, wszystkich urzędników wojskowych i cywilnych, szlachtę, oraz deputacyę od żydów, którzy pospieszyli tam, aby pożegnać się z nim i życzyć pomyślnej podróży i prędkiego powrotu. M. M. Murawiew podziękował wszystkim za dobre życzenia i wynurzone uczucia, całe towarzystwo przeprowadziło go do wagonu, a kiedy pociąg ruszył, żegnało długo trwającemi okrzykami: „do prędkiego zobaczenia" „do zobaczenia"! „do zobaczenia!" Jenerał Murawiew zajął miejsce w zwykłym wagonie pocztowym. — Prawie na każdej stacyi wychodził on do wojsk i deputacyi włościan, które witały go w wielu miejscach (gdzie stacye są w samych wsiach) z chlebem i solą. — Pogoda podczas drogi była chłodna i wilgotna, i dla tego jenerał zaziębił się i tak rozstroił nerwy, że w nocy, a szczególniej nad ranem, otaczający a nawet znajdujący się przy nim doktor lękali się, czy go dowiozą do Petersburga. Kilkakrotnie chcieli już odczepić wagon, aby pozostać na stacyi, ale nie zrobili tego dla niedogodności pomieszczenia. — O godzinie 5ej dnia 26. b. m. pociąg przybył do Petersburga. Na stacyi oczekiwało już nań około stu osób z pomiędzy ceniących zasługi M. M. Murawiewa, a w tej liczbie kilka dam niezajomych mu. — Zebrani dowiedzieli się, że nie może wyjść z wagonu i prosi do siebie. Kilka osób weszło, ale że wszyscy zapragnęli go ujrzeć, przeto postanowiono wynieść chorego. — Wtedy galerya zabrzmiała głośnemi i długotrwającemi okrzykami powitania. — Siedząc w krześle na galeryi, jenerał Murawiew podziękował za spółczucie, oświadczył

jak wysoko ceni poważanie ludzi, kochających Rosyę, i podziękował wojskowym za spółdziałanie w uspokojeniu kraju północno-zachodniego. — Słabość sił nie pozwoliła mu wiele mówić. — Wtedy podniesiono krzesło do powozu, a wsadziwszy w takowy słabego, przeprowadzono głośnemi okrzykami.“

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 13. maja. *(Wiadomości bieżące.)* 40 rodzin z Banatu (200 osób), z któremi pan Polychroniadi zawarł kontrakt na 4 lata, aby w dobrach swoich na Wołoszczyźnie mieć dostateczną liczbę sił roboczych, a których udaniu się na Wołoszczyznę rząd tutejszy przeszkodził przy wsiadaniu na okręt w Giurgewie, została pomyślnie załatwiona na przedstawienie c. k. ajencyi. Jak wiadomo, w roku 1860 wydaną została w Księstwach ustawa, która zabrania emigrantom osiedlać się w Księstwach w znacznej liczbie, wywołana tem, iż Rumuni lękają się, aby z czasem żywioł węgierski lub niemiecki nie okazał się przeważającym, i aby to nie stało się powodem do anexyi. Rząd książęcy przekonawszy się, że w dobrach pana Polychroniadi nie będą zakładane kolonie, dał rozkaz, aby nie robiono poddanym austryackim żadnych trudności. Zasługą reprezentacyi austryackiej w Księstwach jest także zniesienie zwyczaju zakładanie kajdan na szyję więźniom transportowanym, bez względu czy są poddanymi książęcymi, czy austryackimi, francuzkimi, angielskimi i t. d. Dotychczas wszystkich więźniów transportowano w taki sposób, a że to poddanych francuzkich i angielskich bardzo rzadko spotykało, przyczyna w tem, że w Księstwach Naddunajskich żyje dziesięć razy więcej poddanych austryackich, jak francuzkich i angielskich, a do tego tutejsi poddani austryaccy należą do klas najniższych i najuboższych, Anglicy zaś i Francuzi są po większej części kupcami lub przemysłowcami, przeto ajencyom angielskiej i francuzkiej z łatwością przychodzi udzielać swoim poddanym skuteczną opiekę. — Wprawdzie rzadziej zdarzają się wypadki, aby poddani angielscy i francuzcy mieli jakowe zajścia z władzami mołdo-wołoskiemi, ale przecież liczba niezałatwionych protestów angielskich i francuzkich jest znaczna, a ani Francya ani Anglia nie myślą o wysłaniu armii lub floty do dolnego Dunaju, co byłoby jedynym środkiem dodania wagi protestom, które rząd mołdo-wołoski składa ad acta. Konwencya paryzka z roku 1858 jest z wielu względów niedostateczną, tak że dokładne przeprowadzenie traktatów stało się niemożebnem, na co wszystkie mocarstwa gwarantujące zgadzają się w milczeniu. Konwencya paryzka niezbędnie potrzebuje rewizyi, a dopóki to nie nastąpi, żadne z mocarstw opiekuńczych nie może wywoływać wojny europejskiej z powodu pojedyńczych, do tego zwykle mało znaczących wybryków rządu mołdo-wołoskiego, ponieważ jak wiadomo żadne z nich nie ma prawa wkraczać z wojskiem do Księstw, bez przyzwolenia wszystkich.

Kronika.

(Nieszczęsny wypadek.) Dnia 12go b. m. wpadł **Marcin Kwaśniak** rodem z Huciska nienadowskiego, do kotła w browarze Singera w Przemyślu i poparzył się tak mocno, że nazajutrz zakończył życie.

— „Wiek“ donosi: W dniu 13go t. m. komisya wysadzona z łona towarzystwa naukowego krakowskiego udała się na Kazimierz celem odszukania miejsca, gdzie stała pierwotnie akademia założona przez Kazimierza W. Otóż członkom komisyi, wedle jednych p. Żebrawskiemu przy pomocy przywileju z r. 1480, wedle drugich p. Łepkowskiemu przy pomocy Długosza i Miechowity, udało się to miejsce wskazać. To pewna, iż tradycya przechowująca się między izraelską ludnością Kazimierza dawno już bez przywilejów i kronik miejsce to jako posadę kazimierzowskiej akademii wskazywała.

— W „Wieku czytamy: W niedzielę 15go t. m. umarł w Krakowie w 64 roku życia Ignacy Humnicki, obyw. z Król. Polsk., autor dramatów: „Żółkiewski pod Cecorą“, „Edyp“ i „Gowórek wojewoda Sandomirski“, jeden z pierwszych urzędników Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Król. Polsk.

(Sprawiedliwość piemoncka.) Jak donosi „Gazeta wiedeńska“, skazany został biskup z Guastalli Monsg. Rota za ogłoszenie listu pasterskiego, w którym użala się na ustawy i instytucye państwa, in contumaciam na ośmiumiesięczne więzienie i na grzywnę w kwocie 1500 lirów.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 19. maja. Od czasu otwarcia kolei żelaznej z Przemyśla do Lwowa nigdy jeszcze dowóz zboża nie miał tak olbrzymich rozmiarów, jak w tygodniu ubiegłym. Na pomieszczenie nadsyłanych transportów zboża nie wystarczają ani magazyny, ani place obok nich będące, na których z potrzeby worki ze zbożem muszą być składane pod gołem niebem, i z tego powodu przeznaczono na ten cel nawet przedsionki wjazdowe pod dachem będące. *Handel zboża* jest nadzwyczajnie ożywiony, i nawet w skutek tego polepszyły się ceny, ale nasi kupcy, którzy zwykle poprzestają na prowizyi od kupna, a nie odważają się na dalsze rzeczywiste spekulacye, mało z tego korzystają. *Pszenica* odchodzi na rachunek młynów wodnych w Morawii i Szląsku, i nawet do Austryi była poszukiwana, ale artykuł ten przy wyczekującem zachowaniu się właścicieli mniej jest poszukiwany, jak żyto i owies, na które spekulacya rzuciła się z całym zapałem. Najlepsze gatunki korzec 180 ℔ wagi płacono loco dworzec kolei we Lwowie po 5 zł. 90 c. i 6 zł. 10 c. *Jęczmień* nie jest wywożony, szczupłe zapasy najlepszych gatunków, 140 ℔ wagi płacono po 2 zł. 80 c. *Żyto* szczególniej dworskie, które co do jakości jest zwykle lepsze od zwykłych gatunków galicyjskich wysyłano w znacznych partyach do Morawii, i tam (zmieszane z cięższemi gatunkami) sprzedawano jako produkt morawski. Gatunki 180 ℔ wagi płacono loco dworzec kolei we Lwowie po 3 zł., a cięższe po 3 zł. 10 c. w. a. (najwyższa cena w tym roku). *Owies* jest ciągle jeszcze artykułem najwięcej poszukiwanym, i pośledniejsze gatunki są chętniej skupowane, jak cięższe. Podczas gdy właściciele wielkich posiadłości chętnie chcieliby się pozbyć swoich zapasów, nasi spekulanci zachowują się ciągle wyczekująco. Owies wagi 100 ℔ płacono loco dworzec kolei we Lwowie po 2 zł. 30 c. do 40 c., cięższe gatunki nawet po 3 zł. 50 c. W Galicyi zaczyna już ubywać tego produktu, więc są widoki dalszego podniesienia się cen. Koleją Karola Ludwika wywieziono ztąd rozmaitych gatunków zboża: 3111 cet. do Wiednia, 4111 cet. do Lundenburga, 3443 cet. do Lundenburga, 2197 cet. do Ołomuńca, 886 cet. do Ołomuńca, 447 cet. do Berna, 548 cet. do Weiskirchen, 242 cet. do Oderberga, 1804 cet. do Bielska, 2447 cet. do Mysłowic, 4113 cet. do Krakowa, i kilka partyi pomniejszych do stacyi kolei północnej w Morawii i Szląsku. Wywóz *mąki* w ubiegłym tygodniu obliczono na 3800 cet., a w krótkim czasie będzie znowu wysłana ilość najmniej dwa razy większa, ponieważ w drodze telegraficznej nadeszły zamówienia wielkich partyi z Pressburga, Tornocz, Pesztu, Szegedynu i Temeswaru. Otręby są ciągle artykułem bardzo poszukiwanym na przestrzeni i stacyach między Lwowem a Bielskiem, i wywieziono tego artykułu w tygodniu ubiegłym około 3000 korcy. *Spirytus* jest ciągle wywożony na rachunek dawnych umów, a w tutejszym dworcu kolei leży około 1000 beczek 8mio i 10 wiadrowych, które po napełnieniu będą znowu odesłane. Towar gotowy płacą po 11 zł. 70 c. za wiadro, przy umowach z odstawą późniejszą dają chętnie po 12 zł. 50 c. za wiadro spirytusu 32 stop. W tygodniu ubiegłym wywieziono ztąd: 2447 cet. do Wiednia, 776 cet. do Pressburga, 1223 cet. do Bielska, 997 cet. do Bochni i 319 cet. do Krakowa. *Bydła rzeźnego i opasowego*, przeznaczonego do wywozu do Lipnika, Berna, Ołomuńca i Florisdorf, oddano na kolej na stacyach między Lwowem a Krakowem około 3090 sz. wołów, tudzież 1194 sztuk trzody chlewnej przeznaczonych po większej części do Ostrawy, Weiskirchen i Ołomuńca.

Lwów, 15go maja. W II. połowie z. m. były następujące ceny na targach w obwodach Samborskim i Złoczowskim:

	Miejsce targu:									
	Sambor		Drohobycz		Komarno		Kamionka		Sassów	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
	waluty austryackiej									
Mec pszenicy	2	70	2	57	2	50	2	40	2	50
„ żyta	1	35	1	25	1	54	1	20	1	.
„ jęczmienia	1	15	1	.	1	10	1	10	1	.
„ owsa	1	10	.	90	1	5	1	.	.	90
„ hreczki	.	.	1	54	.	.	1	20	1	25
„ kukurudzy	.	.	1	61	.	.	.	.	1	75
„ kartofli	.	50	.	50	.	40	.	.	.	25
Cetnar siana	1	20	1	45	1	.	1	.	1	40
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	34	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	.	6	95	9	.	.	.	3	50
„ „ miękkiego	4	50	4	70	7	50	.	.	2	50
Funt mięsa wołowego	.	12	.	9	.	10	.	.	.	10
Mas okowity	.	42	.	72	.	66	.	26	.	45

Wiedeń, 17. maja. *(Targ wiedeński na woły.)* Na naszym dzisiejszym targu było 509 wołów węgierskich, 1325 galicyjskich, 639 krajowych. Z tego sprzedano na potrzebę miasta 1485 sztuk, na prowincyę 888 sztuk, i płacono za 1 sz. ważącą od 480 do 700 ℔ 120 zł. do 185 zł., za 1 cetnar 25 zł. 25 c. do 26 zł. 50 c. w. a.

Ostatnia poczta.

Drezno, 19. maja. ***Dresd. Journ.*** podaje telegram z Frankfurtu, który zaprzecza wiedeńskiemu telegramowi *Post. Ztg.* względem ostatniego posiedzenia. Według doniesień autentycznych pełnomocnik związku niemieckiego oświadczył się w ogólności przeciw wszelkiemu związkowi z Danią; Dania zaś odrzuciła unię osobistą.

Berlin, 19. maja. Królewicz został mianowany dowodzącym jenerałem drugiego korpusu armii, fm. baron Wrangel wyniesiony do stanu hrabiowskiego. Słychać, że książę Fryderyk Karol otrzymał najwyższe dowództwo w Księstwach.

Berlin, 19. maja. *Nationalztg.* donosi: Wczoraj zebrał się pod prezydencyą ministra barona Heydt komitet do utworzenia towarzystwa akcyjnego celem zbudowania kanału w Szleswik-Holsztynie dla połączenia morza północnego z bałtyckiem. Obietnicę rządu państwa, że roboty przygotowawcze wykona kosztem państwa, przyjęto z wdzięcznością. Roboty przygotowawcze poruczono tajnemu radzcy rządu Lentze.

Hamburg, 19. maja. Wieczorny numer *Berling. Ztg.* z 17. b. m. donosi, że eskadra szwecko-norwegska będzie wzmocniona norwegską eskadrą łodzi kanonierskich.

Komendant Veile przeszkodził jednemu z okrętów odpłynąć do Odensee, i ma rozkaz nie pozwalać okrętom wypływać na morze.

Suez, 19. maja. Według doniesienia z Shanghai z 9. z. m. cesarscy zostali odparci przy ataku na Kin Tang. Gordon został zraniony. Cesarscy zebrawszy się powtórnie ponowili atak. Kin Tang otrzymał znaczne posiłki. Zdaje się, że powstańcy są zamknięci ze wszystkich stron.

Konstantynopol, 14. maja. *Journal de Constantinople* donosi: Wkrótce przybędzie tu książę Kuza dla złożenia hołdu Sułtanowi; na mieszkanie wyznaczono mu kiosk cesarski. Persich, konzul turecki w Raguzie, mianowany został konzulem jeneralnym. Jednocześnie będą utworzone i obsadzone wicekonzulaty w Zarze, Spalato, Lussin i Metkovich. W Samsunie jest 35.000 Czerkiesów emigrantów. Układy między władzami angielskiemi, Sułtanem i wicekrólem Egiptu o transport wojsk do Indyi wschodnich zostały pomyślnie załatwione.

Ateny, 16. maja. Król odjeżdża d. 24. i d. 6. czerwca przybędzie na wyspę Corfu. Wydaną została amnestya dla wojska. Zaimis udał się do Corfu jako pełnomocnik nadzwyczajny. W Peloponezie grasuje ospa epidemiczna.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. maja.

Hotel George: PP. Hr. Tyszkiewicz Zdzisł., z Werynia. — Hr. Koziebrodzki Eug., z Michalówki. — Hr. Ożarowski Konst., z Lacka. — Radou Jerzy, z Mołdawii.

Hotel europejski: Dolański Felix, z Grembowa. — Chobrzyński Michał, ces. ros. kapitan pens., z Podola.

Hotel Langa: Dostal Wikt., c. k. kapitan i Olbre Jan, c. k. porucznik, z Brzeżan. — Błoński Alex., z Rzeszowa. — Kalmucki Michał, c. k. nadporucznik, z Wiednia. — Jakehel Edw., z Zaleszczyk.

Hotel angielski: Hr. Karnicki Teod., z Wołczuch. — Antoniewicz Bołoz Antoni, z Skomoroch. — Tchorznicki Piotr, z Komborni.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. maja.

PP. Hr. Zamojski Szcz., do Wysocka. — Hr. Tarnowski Jan, do Dzikowa. — Hr. Stadnicki Jan, do Lublina. — Br. Brunicki Jan, do Rudy Zameckiej. — Czajkowski Mik., do Medwedowic. — Trzciński Józef, do Żyrawy. — Kurka Józef, c. k. porucznik, do Peszłu.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.36	+ 5.2	67.5	północny mi.	szron
2. god. po poł.	327.27	+ 10.2	43.5	" "	pochmurno
10. god. wiecz.	327.31	+ 6.8	54.1	połud.-zach. "	"

T E A T R.

Dziś teatr niemiecki: 2. akt z opery **„Marie von Rohan"**, i 1 akt z opery **„Die Jüdinn"**. Między temi pożegnalne przedstawienie angielsko-amerykańskiego towarzystwa ekwilibrystów.

Kurs lwowski.

Dnia 20. maja.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wał. austr.	5	37	[illegible]	$43\frac{1}{2}$
Dukat cesarski	" "	5	$38\frac{1}{2}$	5	$45\frac{1}{2}$
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	$33\frac{1}{2}$	9	$47\frac{1}{2}$
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	$76\frac{1}{2}$	1	$79\frac{1}{2}$
Talar pruski	" "	1	70	1	72
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	10	73	75
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	76	77	41
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	28	74	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	78	80	50
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	217	—	219	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 20. maja.

	złr.	kr
5% Metaliki	72	75
5% pożyczka narodowa	80	20
Losy z 1860 roku	95	90
Akcye banku wiedeńskiego	781	—
" " kredytowego	193	50
Londyn, 10 funtów szterlingów	113	95
Dukat pojedyńczy	5	$15\frac{1}{2}$
Srebro	113	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. maja.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	68.80	68.90
" " bez kuponów zwrotny po 5%	97.40	97.60
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80 25	80.40
od kwiet. do paźd. po 5%	80.25	80.40
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72.60	72.80
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72.60	72 80
dtto. po $4\frac{1}{2}$%	64.80	65.10
dtto. " 4%	57 50	58.—
dtto. " 3%	43.25	43.75
dtto. " $2\frac{1}{2}$%	36.—	38. -
dtto. " 1%	14.40	14.50
1 rzez. do wyl. z r. 1839 całe losy	154.—	154.60
1 rzez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	150 50	151.—
1 rzez. do wyl. z r. 1854	92.—	92.25
1 rzez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	96.10	96.20
1 rzez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	97.60	97 80
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	68 50	69 50
" $4\frac{1}{2}$%	64.—	64.50
" 4%	57.—	57.50
" $3\frac{1}{2}$%	50.—	50.50
1 rzez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" $2\frac{1}{2}$%	55.—	58.-
" $2\frac{1}{4}$%	49.—	51.—
" 2%	44.—	46.—
" $1\frac{3}{4}$%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą " 5%	71.50	72.—
" $4\frac{1}{2}$%	67.25	67.75
" 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	88.75	89.25
Wyż. Aust. i Salcb.	85.50	88.—
Czech	94 —	95.—
Morawii	94.50	95.—
Szlaska	88.50	89.50
Styryi	88.70	89 50
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.50	89.—
Węgier	75.25	75 75

Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar
Banatu Tem.	73 50	74.—
Kroacyi i Slawonii	75.75	76 25
Galicyi	73.50	73.75
Siedmiogrodu	72.10	72.70
Bukowina	71.75	72.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71 80	72 —
Lomb. wen. poż. z r. 1859	94.75	95.25
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	—.—	—.—
" 4%	58.50	59.—
" $3\frac{1}{2}$%	— —	—.—
" 3%	58.50	59.—
" $2\frac{1}{2}$%	—.—	—.—
" 2%	29.—	30.—
" $1\frac{3}{4}$%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar
Po 3% za 100 zł.	25.25	26.—
" $2\frac{1}{2}$% " 100 "	21.—	22.—
" $2\frac{1}{4}$% " 100 "	19.—	19.50
" 2% " 100 "	17.—	17 50
" $1\frac{3}{4}$% " 100 "	15.—	15.50

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar
Banku narodowego	782.—	783.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	193 40	193.60
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	593.—	595 —
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1830.—	1832.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	184 —	184 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	130.—	130 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	122.75	123 25
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	247.—	248.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	217.25	217.75
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	30.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	80. -	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	705.—	710.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	244.—	246 —
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	140.—	142.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	447.—	448.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	237.—	239.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	380.—	385.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	490.—	500.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	275.—	280.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	157.25	157.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. " 1857 po 5%	101.—	101.20
przeznaczone do los. po 5%	91.25	91.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.80	87.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	72.75	73.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97 50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	93.—	93.20
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	84.—	84.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	115.50	116.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	115 50	115.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.50	90.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.75	82.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96 50	97.-
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.25	77.75
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	95 75	96.—

6. Losy.

(za sztukę)	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	129.80	130.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	86.50	87.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	108.50	109.50
" " po 50 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.50	29.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	91.50	92.50
Salma " 40 " "	31.25	31.75
Palffiego " 40 " "	29.25	29.75
Clarego " 40 " "	28.—	28.50
St. Genois " 40 " "	29.25	29.75
Windischgrätza 20 zł. "	18.50	19.—
Waldsteina 20 "	19.50	20.—
Keglevicha 10 "	12 50	13.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	96 40	96.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	96.50	96.70
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	85 90	86.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	114.—	114.40
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	45.—	45.—
Marsylia za 100 fr.	45 10	45.10
Paryż za 100 fr.	45 15	45 25
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	— —

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.45	5.46
dtto. pełnej wagi	5.45	5.46
Korona	15.70	15.75
20frankówka	9.17	9.19
Rosyjski imperyał	9 40	9.42
Talar związkowy	1.71	$1.71\frac{1}{2}$
Srebro	114.—	114 50
Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.		

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.